

# Negev dla WP

#Przemysł zbrojeniowy #Wojska lądowe 26 lipca 2011

## **Radomska Fabryka Broni poinformowała o podpisaniu z Israel Weapon Industries umowy o współpracy, dzięki której 5,56-mm karabinek maszynowy Negev będzie mógł być produkowany w Polsce.**

Radomska FB oficjalnie poinformowała o podpisaniu z izraelskim IWI porozumienia o m

Pierwszy oficjalny pokaz oferowanej Wojsku Polskiemu broni będzie miał miejsce w połowie sierpnia. Jeżeli armia wyrazi zainteresowanie konstrukcją, to pierwsze karabinki maszynowe Negev z radomskiej Fabryki Broni będą mogły trafić w ręce żołnierzy już w 2012.

Podstawową bronią wsparcia drużyn piechoty pozostają w Polsce uniwersalne karabiny maszynowe w odmianie erkaemowej - rosyjskiej konstrukcji PK/PKM (do naboju 7,62 mm x 54R) i rodzimy wz. 2004 Rod (UKM-2000 do amunicji 7,62 mm x 51 NATO). Choć mają dużą siłę ognia i spory zasięg, to jednak ich wadą jest duża masa - zarówno broni, jak i amunicji, a w efekcie nieporęczność. W uzbrojeniu Wojska Polskiego brakuje, rozpowszechnionego od lat 1970. w innych państwach NATO, karabinka maszynowego zasilanego z taśmy naboju amunicją 5,56 mm x 45 NATO. Najbardziej znanymi konstrukcjami należącymi do tej kategorii są: FN Minimi/M249 (zobacz: [Norwegia wybiera Minimi](#), 2010-12-14) i jego klony np. południowokoreański K3, CETME Ameli, IMI/IWI Negev, czy ARES Shrike - wszystkie z nich mogą być zasilane nie tylko z taśmy naboju, ale również z standardowych magazynków od M16, jak również tylko o zasilaniu taśmowym FN Minimi SPW/Mk 46 Mod 0/1, H&K MG4, Denel Mini-SS, czy Zastava Arms M09/M10 (zobacz: [Nowy serbski kbkm](#), 2011-07-03).

Izraelska konstrukcja ma szybkowymienną lufę o chromowanym przewodzie o długości

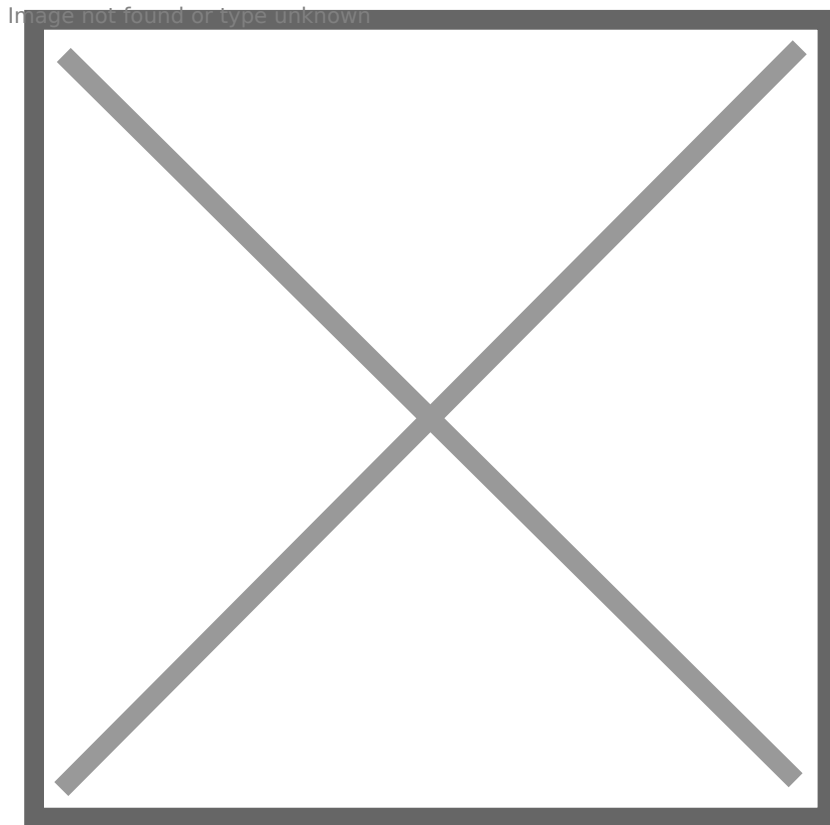
Choć pod koniec lat 1990. rozpoczęto prace nad karabinkiem maszynowym, który - wraz z karabinkiem wz. 96 Beryl i subkarabinkiem wz. 96 Mini Beryl - miał tworzyć triadę broni do naboju 5,56 mm x 45 NATO, to jednak ostatecznie kbkm wz. 2003 zatrzymał się na etapie modelu. Broń była zasilana z taśmy naboju LGM-01, odpowiednika NATO-wskiej M27, jak również standardowego magazynka od Beryla. Choć karabinek maszynowy wz. 2003 przeszedł częściowo badania zakładowe, to jednak zaprzestanie finansowania, jak również brak zainteresowania ówczesnego MON taką konstrukcją doprowadziły do zaprzestania prac rozwojowych.

Negev ma składaną kolbę z tworzywa sztucznego, dwójnog o regulowanej długość podp

Dzisiaj, po doświadczeniach misyjnych, szczególnie z Iraku, jak również zapoznaniu się

z bronią używaną przez sojuszników, decydenci z WP powrócili do idei wprowadzenia karabinka maszynowego do uzbrojenia. Wiadomo, że takiej koncepcji przyglądają się uważnie przedstawiciele Szefostwa Wojsk Pancernych i Zmechanizowanych. Jest to broń lżejsza, znacznie bardziej poręczna i wygodniejsza w obsłudze podczas walk w terenie zurbanizowanym, niż typowy ukaem. Dzięki mniejszej masie amunicji można przenosić jej większy zapas - typowo taka konstrukcja zasilana jest z miękkich lub sztywnych toreb i skrzynek amunicyjnych, w których mieszczą się 100-200-nabojowe odcinki taśmy. Gdyby w każdej drużynie piechoty, w miejscu dotychczas używanego jednego ukaemu PKM lub Rod, wprowadzono dwa 5,56-mm karabinki maszynowe, to szacowane jest, że WP potrzebowałoby 8-10 tysięcy takich konstrukcji.

W maju 2011 konstruktorzy z radomskiej Fabryki Broni oraz przedstawiciele IWI brali udział



Tyle teorii, jednak praktyka pokazuje, że najlepsze jest wykorzystywanie - w zależności od zadania oraz terenu działania - konstrukcji wsparcia zarówno do amunicji pośredniej 5,56 mm x 45, jak i karabinowej 7,62 mm x 51. Niemniej, w przyszłości struktura uzbrojenia będzie coraz bardziej elastyczna, a wraz z wprowadzeniem polskiego żołnierza przyszłości powinna się pojawić koncepcja dobierania broni do

określonego zadania. Innymi słowy drużyna czy pluton nie będzie miała sztywnego przydziału uzbrojenia, a będzie ono wybierane w zależności od misji.

Testy pokazujące, że broń bez problemów radzi sobie z zasilaniem z ciągniętej po piask

Fabryka Broni od połowy 2010 prowadziła rozmowy o współpracy z izraelskim producentem broni strzeleckiej, ulokowaną w Ramat ha-Szaron fabryką Israeli Weapon Industries. W pierwszej kolejności chodzi o współpracę przy produkcji 5,56-mm karabinka maszynowego IWI Negev w Polsce. Początkowo byłoby to z pewnością składanie konstrukcji z izraelskich części, później - wraz ze zwiększaniem liczby karabinków dostarczonych armii - stopniowe zwiększanie udziału komponentów powstających w kraju.

W Izraelu kończą się prace nad zmodernizowanym karabinkiem maszynowym Negev, d

W marcu 2011 delegacja Grupy Bumar i Fabryki Broni odwiedziła Izrael, a wkrótce po tym zostało zawarte wstępne porozumienie o współpracy, jak również potencjalnej sprzedaży produkowanych w kraju konstrukcji na innych rynkach. Pierwsze oficjalne pokazy Negeva odbędą się w połowie sierpnia na terenie WAT, a same karabinki maszynowe będą prezentowane w barwach FB na MSPO w Kielcach na początku września.

W Polsce miały miejsce prace nad karabinkiem maszynowym kal. 5,56 mm, które dopro

Pierwsze karabinki maszynowe Negev trafiły w ręce izraelskich żołnierzy w 1996. Broń została zaprojektowana w koncernie Israel Military Industries, a otrzymała nazwę Negev od pustynnej wyżyny Negew na południu Izraela. Podobnie, jak miało to miejsce w FN Minimi, Izraelczycy zdecydowali się na podwójny układ zasilania - z taśmy naboju i magazynków. W przeciwieństwie do konstrukcji belgijskiej, w Negevie gniazdo magazynka jest umieszczone pionowo, nie zaś skośnie z lewej strony komory zamkowej, i służy też jako zaczep do mocowania miękkiej torby amunicyjnej. Co niezwykle w broni maszynowej, Negev ma możliwość prowadzenia ognia ciągłego i pojedynczego. Według IWI w ciągu ostatnich lat broń została zakupiona przez armie ponad 50 państw, w tym Estonii, Gruzji i Tajlandii. W 2011 mają zostać zakończone prace nad zmodyfikowaną odmianą karabinka maszynowego, nazywanego roboczo Negev 2000 (zobacz: [Negev 2000](#), 2011-07-07).

Pierwszy oficjalny pokaz oferowanej Wojsku Polskiemu broni będzie miał miejsce w połowie sierpnia. Jeżeli armia wyrazi zainteresowanie konstrukcją, to pierwsze karabinki maszynowe Negev z radomskiej Fabryki Broni będą mogły trafić w ręce żołnierzy już w 2012.

Podstawową bronią wsparcia drużyn piechoty pozostają w Polsce uniwersalne karabiny maszynowe w odmianie erkaemowej - rosyjskiej konstrukcji PK/PKM (do naboju 7,62 mm x 54R) i rodzimy wz. 2004 Rod (UKM-2000 do amunicji 7,62 mm x 51 NATO). Choć mają dużą siłę ognia i spory zasięg, to jednak ich wadą jest duża masa - zarówno broni, jak i amunicji, a w efekcie nieporęczność. W uzbrojeniu Wojska Polskiego brakuje, rozpowszechnionego od lat 1970. w innych państwach NATO, karabinka maszynowego zasilanego z taśmy naboju amunicją 5,56 mm x 45 NATO. Najbardziej znanymi konstrukcjami należącymi do tej kategorii są: FN Minimi/M249 (zobacz: [Norwegia wybiera Minimi](#), 2010-12-14) i jego klony np. południowokoreański K3, CETME Ameli, IMI/IWI Negev, czy ARES Shrike - wszystkie z nich mogą być zasilane nie tylko z taśmy naboju, ale również z standardowych magazynków od M16, jak również tylko o zasilaniu taśmowym FN Minimi SPW/Mk 46 Mod 0/1, H&K MG4, Denel Mini-SS, czy Zastava Arms M09/M10 (zobacz: [Nowy serbski kbkm](#), 2011-07-03).

Choć pod koniec lat 1990. rozpoczęto prace nad karabinkiem maszynowym, który - wraz z karabinkiem wz. 96 Beryl i subkarabinkiem wz. 96 Mini Beryl - miał tworzyć triadę broni do naboju 5,56 mm x 45 NATO, to jednak ostatecznie kbkm wz. 2003 zatrzymał się na etapie modelu. Broń była zasilana z taśmy naboju LGM-01, odpowiednika NATO-wskiej M27, jak również standardowego magazynka od Beryla. Choć karabinek maszynowy wz. 2003 przeszedł częściowo badania zakładowe, to jednak zaprzestanie finansowania, jak również brak zainteresowania ówczesnego MON taką konstrukcją doprowadziły do zaprzestania prac rozwojowych.

Dzisiaj, po doświadczeniach misyjnych, szczególnie z Iraku, jak również zapoznaniu się z bronią używaną przez sojuszników, decydenci z WP powrócili do idei wprowadzenia karabinka maszynowego do uzbrojenia. Wiadomo, że takiej koncepcji przyglądają się uważnie przedstawiciele Szefostwa Wojsk Pancernych i Zmechanizowanych. Jest to broń lżejsza, znacznie bardziej poręczna i wygodniejsza w obsłudze podczas walk w terenie zurbanizowanym, niż typowy ukaem. Dzięki mniejszej masie amunicji można przetransportować jej większy zapas - typowo taka konstrukcja zasilana jest z miękkich lub sztywnych toreb i skrzynek amunicyjnych, w których mieszczą się 100-200-nabojowe odcinki taśmy. Gdyby w każdej drużynie piechoty, w miejscu dotychczas używanego jednego ukaemu PKM lub Rod, wprowadzono dwa 5,56-mm karabinki maszynowe, to szacowane jest, że WP potrzebowałoby 8-10 tysięcy takich konstrukcji.

Tyle teorii, jednak praktyka pokazuje, że najlepsze jest wykorzystywanie - w zależności od zadania oraz terenu działania - konstrukcji wsparcia zarówno do amunicji pośredniej 5,56 mm x 45, jak i karabinowej 7,62 mm x 51. Niemniej, w przyszłości struktura uzbrojenia będzie coraz bardziej elastyczna, a wraz z wprowadzeniem polskiego żołnierza przyszłości powinna się pojawić koncepcja dobierania broni do określonego zadania. Innymi słowy drużyna czy pluton nie będzie miała sztywnego przydziału uzbrojenia, a będzie ono wybierane w zależności od misji.

Fabryka Broni od połowy 2010 prowadziła rozmowy o współpracy z izraelskim producentem broni strzeleckiej, ulokowaną w Ramat ha-Szaron fabryką Israeli Weapon Industries. W pierwszej kolejności chodzi o współpracę przy produkcji 5,56-mm karabinka maszynowego IWI Negev w Polsce. Początkowo byłoby to z pewnością składanie konstrukcji z izraelskich części, później - wraz ze zwiększaniem liczby karabinków dostarczonych armii - stopniowe zwiększanie udziału komponentów powstających w kraju.

W marcu 2011 delegacja Grupy Bumar i Fabryki Broni odwiedziła Izrael, a wkrótce po tym zostało zawarte wstępne porozumienie o współpracy, jak również potencjalnej sprzedaży produkowanych w kraju konstrukcji na innych rynkach. Pierwsze oficjalne pokazy Negeva odbędą się w połowie sierpnia na terenie WAT, a same karabinki maszynowe będą prezentowane w barwach FB na MSPO w Kielcach na początku

września.

Pierwsze karabinki maszynowe Negev trafiły w ręce izraelskich żołnierzy w 1996. Broń została zaprojektowana w koncernie Israel Military Industries, a otrzymała nazwę Negev od pustynnej wyżyny Negew na południu Izraela. Podobnie, jak miało to miejsce w FN Minimi, Izraelczycy zdecydowali się na podwójny układ zasilania - z taśmy naboju i magazynków. W przeciwieństwie do konstrukcji belgijskiej, w Negevie gniazdo magazynka jest umieszczone pionowo, nie zaś skośnie z lewej strony komory zamkowej, i służy też jako zaczep do mocowania miękkiej torby amunicyjnej. Co niezwykle w broni maszynowej, Negev ma możliwość prowadzenia ognia ciągłego i pojedynczego. Według IWI w ciągu ostatnich lat broń została zakupiona przez armie ponad 50 państw, w tym Estonii, Gruzji i Tajlandii. W 2011 mają zostać zakończone prace nad zmodyfikowaną odmianą karabinka maszynowego, nazywanego roboczo Negev 2000 (zobacz: [Negev 2000](#), 2011-07-07).

Powiązane wiadomości

[Negev dla WP \(2011-07-26\)](#)

[Norwegia wybiera Minimi \(2010-12-14\)](#)

[Nowy kbkm dla Norwegów \(2010-01-13\)](#)

[Nowy serbski kbkm \(2011-07-03\)](#)

[Negev 2000 \(2011-07-07\)](#)

---

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o